

Bezimienni, Bezimienni 3

Bezimienni terror
Bezimienni terror

Ej Ty
Bezimienni banda
Verba Veritatis
A później była Granda
Ej Ty
Bezimienni Banda
Płyta po raz trzeci nie kręci filmów Wajda
Ej Ty
Bezimienni 3
Wbijamy się jak CBS do drzwi
Ej Ty
Nas kochają nienawidzić
Tu miarą sukcesu jest to ilu wrogów liczysz
Teraz witaj Walkę to nie tylko muza
To ten sposób na to jak z opałów wyjść bez guza
My to nie historia
My to świeżość co nadciąga
Płyta rozwala głośnik
Jak do systemu który wciąga
Tu gdzie każdą wiosną
Oraz każdym latem
Pachnie czarną smołą
A nie pięknym kwiatem
To nie opowieści o dziwkach
Drogich [?]
Tu masz prostych ludzi którzy wciąż nie pewni jutra
Tu nie alufelgi
Tu pożyczone bryki
By tu mieć szacunek nie potrzebne Ci są wtyki
Nie chce tym przeciągać
Nie chce tym zamulać
Bezimienni 3 [?]

Niech usłyszy Polska rap z górnego Śląska.
Niech to łapie Polska rap z górnego Śląska.
Bezimienni 3 terror na rejonach
Bezimienni Bytom, Bezimienni Piona.

Niech usłyszy Polska rap z górnego Śląska.
Niech to łapie Polska rap z górnego Śląska.
Bezimienni 3 terror na rejonach
Bezimienni Bytom, Bezimienni Piona.

Bezimienni 3
Bo nas zawsze w trzech
Ryju Twoje zdrowie
Poszedł zimny Lech
Na otwarcie piątka
Znowu będzie miazga
Znowu będzie drażnić tak jak w palcu drzazga.
Poszukujesz gwiazd?
Znajdziesz je na niebie.
Tu dobre chłopaki zawsze pewni siebie.
Znowu konkret płyta
I pusto w kieszeni
Dalej pasja w sercu
U nas się to ceni.
Mamy wyjebane na wdupianie fety
Weź się zastanów tu nie złote kety.
Znowu będzie hałas na koncertach MC.
[?] chłopak a nie żaden MC.

Mimo wielkich zmian
Zawsze tacy sami.
Przeciwko policji i zawsze z chłopakami.
Nigdy nie uwierzysz ale trzeba wierzyć.
Bezimienni Bytom opis naszych przeżyć.

Niech usłyszy Polska rap z górnego Śląska.
Niech to łapie Polska rap z górnego Śląska.
Bezimienni 3 terror na rejonach
Bezimienni Bytom, Bezimienni Piona.

Niech usłyszy Polska rap z górnego Śląska.
Niech to łapie Polska rap z górnego Śląska.
Bezimienni 3 terror na rejonach
Bezimienni Bytom, Bezimienni Piona.

W nocy słycać alarm, ktoś do fury się wpierdala.
Nie chce tu obstawiać
Pewnie piłem z nim browara.
Bezimiennych banda znane nam uczucie,
Gdy ręce w kajdankach,
Wszystkim bliskim życzę farta.
Nie białe murzyny,
A normalne chłopaki.
Piona naszym ludziom
Tym z wolności i tym z paki.
Nawyki mamy takie,
Że szczamy na odznaki.
[?] Tu nikt się na ostrze nie pcha.
Trzeba na kimś polegać,
Chodź nie jak te cwaniaki
Co kozaczą przy kolegach
Piona tym co w końcu w grupach
Większe interesy klepią
Sklejam z nimi piątkę
[?]nowość to jest żadna.
[?] brata zabrał.
Uliczna rotacja
Ludzi tracisz wciąż na akcjach.
Za ich [?] zdrowie
Bezimienni 3
[?] czytaj fobia.
Jeżdżę na tych klepkach,
[?]
Żeby sąsiad dostał jobla.
Żeby dostał jobla.
Granda.

Niech usłyszy Polska rap z górnego Śląska.
Niech to łapie Polska rap z górnego Śląska.
Bezimienni 3 terror na rejonach
Bezimienni Bytom, Bezimienni Piona.

Niech usłyszy Polska rap z górnego Śląska.
Niech to łapie Polska rap z górnego Śląska.
Bezimienni 3 terror na rejonach
Bezimienni Bytom, Bezimienni Piona.